



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii


Jesień 2016

A.D. 2016 — A.M. 6145

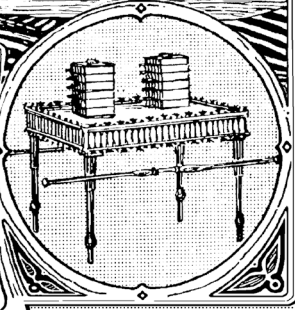
Nr 538

SPIS TREŚCI

Złoczyńcy i w cudzy urząd się wtrącający	34
Podsumowanie pracy za rok 2015	39
Boska sprawiedliwość.....	42
Pytania	48
Pamiętamy.....	48



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć[...]” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego [...]. Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi [...]: Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem [...]. Przewoźąc Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służyć przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością”. „[...] Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan [...] Przez większy i doskonalszy przybytek, [...] Znalazłszy wieczne odkupienie”. — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.



ZŁOCZYŃCY I W CUDZY URZĄD SIĘ WTRĄCAJĄCY

„A żaden z was niech nie cierpi jako [...] złoczyńca, albo jako w cudzy urząd się wtrącający”.

(1 Piotra 4:15)

W naszym tekście Apostoł Piotr wzywa: „A żaden z was (nikt – nigdy – w żadnej formie – w żadnych warunkach) niech nie cierpi jako mężobójca, »Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobójcą jest; a wiecie, iż żaden mężobójca nie ma żywota wiecznego w sobie zostawającego« (1 Jana 3:15), albo złodziej (to nie obejmuje jedynie literalnej kradzieży, przywłaszczenia, drobnej kradzieży itp., lecz także pozbawiania innych dobrego imienia), albo złoczyńca, albo jako w cudzy urząd się wtrącający (ktoś, kto oferuje usługi, które nie są potrzebne, ani o które nikt nie prosi)”.

Z pewnością nikt z Pańskiego poświęconego, wiernego ludu nie będzie świadomie złoczyńcą. Ktoś świadomie czyniący zło nie miałby Bożego Świętego Ducha. Jego święty umysł lub usposobienie byłoby raczej usposobieniem Szatana, Przeciwnika. W takim przypadku, najgorszą rzeczą, jaka mogłaby być powiedziana o kimkolwiek z prawdziwie poświęconych,

jest to, że przydarzył mu się upadek, lub że jakaś słabość ciała spowodowała ten występki, czy też siła Przeciwnika doprowadziły go do zrobienia czegoś, co w swym sercu potępiał. Jednakże mamy starannie wystrzegać się złych uczynków, nawet tych niezamierzonych.

Kiedy drodzy bracia i siostry badają siebie samych: „Niechże tedy człowiek samego siebie doświadczy [...]”; „Doświadczajcie samych siebie, jeśliście w wierze, samych siebie doznawajcie. Czyli samych siebie znacie, że Jezus Chrystus w was jest? chyba żebyście byli odrzućeni” (1 Kor. 11:28; 2 Kor. 13:5). Niektórzy mogą stwierdzić, że są tak otoczeni troskami tego życia, lub tak uwikłani przez przyjemności tego życia i zwodniczość bogactwa – już nabytego, czy tego, o które zabiegają (Mat. 13:22; Łuk. 8:13; 21:34-36), że mają niewiele czasu lub nie mają go wcale, by właściwie się duchowo wzmacniać i ćwiczyć. Są oni duchowo słabi i chorzy (1 Kor. 11:30), potrzebują zwrócić się do Wielkiego Lekarza, by uzyskać i wziąć pod rozwagę dobrą radę Jego Słowa. Chcielibyśmy tu szczególnie zwrócić uwagę na grzech *wtrącania się w cudzy urząd*.

Niektórzy są obciążeni, próbując załatwiać sprawy innych i czując odpowiedzialność jakiej Pan na nich nigdy nie nałożył (ci, którzy oferują usługi, które nie są ani potrzebne, ani o które nikt nie prosi). To jest oznaką duchowej słabości, ponieważ ci drodzy przyjaciele z pewnością zaniedbują własne wzmacnianie się i ćwiczenie, w przeciwnym razie nie mieliby czasu, by znajdować wady w innych. Potrzebują oni przeczytać, zaznaczyć i wewnętrznie przetrawić lekcje z naszego tekstu i różnych innych duchowych stwierdzeń, z których wynika, że lud Boży powinien nauczyć się nie wtrącać w sprawy innych ludzi. Święty Paweł mówi: „Bo słyszymy, iż niektórzy między wami nieporządnie chodzą, nic nie robiąc, *ale się w cudzy urząd wtrącają* (KJV)” (2 Tes. 3:11). Potem jeszcze dodaje: „Owszem też próżnując uczą się chodzić od domu do domu; a nie tylko są próżnujące, ale też świegotliwe, *w cudzy urząd się wtrącające* (KJV), mówiąc, co nie przystoi” (1 Tym. 5:13).

Nie zredagowaliśmy tego artykułu kierowani jakimś nieuprzejmym duchem, ale z zamiarem pomocy niektórym dobrym i o szlachetnych sercach, lecz nie

**PLOTARZE, INTRYGANCY
I MÓWIĄCY ZŁE RZECZY
NIE MAJĄ DZIAŁU
Z CHRYSYSEM!**

TERAŃNIEJSZA PRAWDA i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane kwartalnie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)
przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań

Redaktor

Leon Snyder, 1156 St. Matthews Road, Chester Springs,
PA, 19425-2700, U.S.A.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Henryk Olekszy

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne:

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym z ludu Pana, którzy o to poproszą.

mającym pełni wiary w Pana jako Zarządcy własnej pracy. Oni czasami zajmują się mówieniem źle i wtrącaniem się w cudzy urząd w stosunku do braci, których raczej powinni polecać Pańskiej opiece, modląc się za nich. Także w stopniu, w jakim posiadają rzeczywistą wiedzę i odpowiednie możliwości, robiąc to czego wymaga ich osąd i pewność, że jest to ich właściwy obowiązek zgodny z Pismem Świętym, powinni poważnie dyskutować z takim bratem i podać sugestie. Ale nic ponadto. Nie mogą natomiast ustanowić siebie osobami regulującymi sprawy innych, a szczególnie sprawy Pana.

Na pewno możemy mieć ufność w Panu, że zarządza On Swoimi sprawami. Z pewnością możemy także zaufać Jego mądrości i umiejętności, a także sprawiedliwości i miłości. Miejmy więcej wiary w Pana i szukajmy raczej Jego kierownictwa niż tego jak bardzo możemy podtrzymać Skrzynię Przymierza (1 Kron. 13:9,10). Pan ustanowił starszych w kościele powszechnym i w lokalnych zgromadzeniach jako „nadzorców”. Właściwie wypełniając przywileje i obowiązki związane z ich urzędem, muszą oni być ostrożni w stosunku do siebie jak i do całego zboru (Dz.Ap. 20:28, BW), aby nie przekraczali stosownych granic w swojej służbie i nie stali się natrętni i wścibscy.

Pański poświęcony lud wydaje się być podatny tak samo jak inni na to, by wtrącać się w sprawy innych i by cierpieć z tego powodu. Wydaje się, że czasami jest nawet bardziej skłonny niż inni, by wtrącać się. Lud Pański ma ustanowione wyższe standardy niż inni i jest bardziej sumienny w nadziei osiągnięcia swego celu. Jego umiłowanie sprawiedliwości jest większe, a jego nienawiść do nieprawości jest większa niż wtedy, gdy osoby go stanowiące były jeszcze niepoświęcone. Istnieje więc ciągle pokusa, by nie poprzestawać na zajmowaniu się swoimi sprawami, włączając kontrolowanie swoich myśli, motywów, słów i czynów, a raczej, by doradzać i kontrolować wszystkich i wszystko, wtrącać się w cudze sprawy.

Pański poświęcony lud nawet, gdy brakuje mu naturalnego zdrowego ducha w tej sprawie, może być prowadzony w prawidłowym kierunku przez napomnienia Pisma Świętego i przez uświadomienie sobie, że czas na wypełnienie ślubów poświęcenia jest krótki. Powinien on zdać sobie sprawę, że Złota Reguła wymagana od nowych stworzeń zabrania wszystkiego, co jest zbliżone do wtrącania się w cudze sprawy. Z pewnością nie podobałoby się jemu, gdyby

SŁYSZYMY BOWIEM,
ŻE NIEKTÓRZY WSRÓD
WAS POSTĘPUJĄ WBRĘW
PORZĄDKOWI:
WCAŁE NIE PRACUJĄ,
LE CZ ZAJMUJĄ
SIĘ RZECZAMI
NIEPOTRZEBNYMI.
2 TES. 3:11, BT

inni wtrącali się w jego sprawy i powinien być równie ostrożny, by postępować w stosunku do innych tak, jak sam chciałby, by inni postępowali w stosunku do niego. Apostoł zdawał sobie sprawę, że odwrotność tej zasady jest ogólnym duchem światowości i napomina świętych, by studiowali, praktykowali, uczyli się zgodnie z tymi myślami. Jego słowa są następujące: „I pilnie się starali, abyście spokojnymi byli i rzeczy swoich pilnowali [...]” – 1 Tes. 4:11.

Bezpiecznie jest, gdy rozpatrując jakąś sprawę sugerujemy się taką wskazówką: Czy to jest moja sprawa? W naszych rozmowach czy podczas naszych kontaktów ze światem, po dokładnym przeanalizowaniu sprawy ogólnie dojdziemy do wniosku, że nie naszą sprawą jest łajanie, potępienie czy strofowanie świata. Zostaliśmy powołani przez Pana i odwróciliśmy się od drogi tego świata, aby kroczyć wąską ścieżką; to jest nasza sprawa. Z pewnością pragniemy, aby świat nas zostawił w spokoju, abyśmy mogli naśladować Pana i odpowiednio powinniśmy zostawić sprawy świata w spokoju zwracając się i kierując posłanie ewangelii do tych, którzy „mają uszy ku słuchaniu”. Świat, nie będąc powołany przez Pana i *nie* wkraczając na „drogę poświęcenia”, ma prawo do wyboru swojej własnej drogi i ma prawo spodziewać się, że nie będziemy się wtrącać, tak jak nie życzymy sobie, by wtrącano się w nasze sprawy. To nie obali faktu, że nasze światło będzie świecić, a my w pośredni sposób będziemy wywierać stały wpływ na świat, nawet gdy nie będziemy potępiać lub w inny sposób mieszać się w jego sprawy.

Jednakże, jeśli sprawa jest związana z interesami, w które jesteśmy finansowo zaangażowani, to nie będzie to mieszanie się w interesy innych ludzi, ale pilnowanie swego interesu, zwracanie właściwej uwagi na swoje sprawy. Także dla rodzica nie jest mieszaniem się posiadanie wiedzy o pojawiających się sprawach dotyczących rodziny i domu, i nadawanie im biegu. Jednak nawet tutaj osobiste prawa każdego członka rodziny powinny być zachowane i brane pod uwagę. Mąż i ojciec rodziny, uznany za jej głowę i główny autorytet, powinien używać tego autorytetu z miłującym umiarkowaniem i mądrym poszanowaniem. Indywidualność żony, jej gust i upodobania, powinny być brane przez niego pod uwagę, a jako jego przedstawiciel i osoba sprawująca pieczę nad domem powinna być wyposażona w pełną moc i władzę w jej szczególnym dziale pracy jako jego pomocnik. Podczas nieobecności męża, żona powinna w pełni reprezentować jego władzę odnośnie do wszystkich spraw rodziny. Również dzieci, stosownie do wieku, powinny mieć w rozsądnym stopniu prywatność

Angażowanie się
nie jest problemem,
ale zaangażowanie się
w sprawy innych
już nim jest.

i odrębność we własnych sprawach. Rodzic powinien używać swojej władzy i sprawować nadzór w sytuacjach, które mają związek z zachowaniem porządku i dobrego nastroju w domu, a także z właściwym rozwojem członków rodziny.



Wtrącanie się w cudze sprawy jest rosnącym źródłem problemów w kościołach, w lokalnych zbiorach. Jasne zrozumienie prawdy na czasie i większa skrupulatność wydają się raczej zwiększać ten problem (por. F, s.583-585). Tak jak w rodzinach często występuje niewłaściwe uczucie, skłaniające każdego członka do uzyskania wiedzy o wszystkich sprawach pozostałych członków rodziny, tak też w różnych zgromadzeniach ludu Pańskiego jest tendencja do mieszania się, do wtrącania się i wypytywania się o sprawy innych, szczególnie te osobiste – wtrącania się w cudzy urząd. W niektórych przypadkach wydaje się, że istnieje skłonność do wyszukiwania wszystkiego, co niepochlebne o drugich i do bycia sędziami jedni drugich.

Problemem jest brak miłości. „Miłość bliźniemu złości nie wyrządza [...]” (Rzym. 13:10). Ona nie cieszy się znajdowaniem wad; ona ich nie szuka. Ona nie domyśla się zła, ona domyśla się dobra. Niech każdy z ludu Pańskiego osądzi siebie samego w tej kwestii i zobaczy w jakim stopniu mógł wtrącać się w sprawy innych. Niech każdy zadecyduje [przeegzaminuje siebie] we własnej sprawie, czy w stopniu, w jakim ją posiada, wina polega na braku ducha miłości. Niech każdy z nas, szukając wzmocnienia tej łaski miłości, pójdzie do Pana z gorącą modlitwą. Możemy bezpiecznie skonkludować, że jest trochę gorzkiej żółci w sercu, jeśli mamy przyjemność w wyszukiwaniu błędów w ciele braci w Panu. Powinniśmy pamiętać, że ten, kto nie miłuje brata, którego widzi, nie ma pewności, że naprawdę kocha Boga, którego nie widzi (1 Jana 4:20). Podczas konwencji w Pottstown w 1986 roku, br. Carl Seebald uświadomił nam tę myśl: „Br. Johnson powiedział nam to i kiwał palcem, kiedy to mówił: »Nie podnoś symbolicznego brzegu szaty sprawiedliwości Chrystusa, która przykrywa cielesne niedoskonałości brata, by zobaczyć co jest pod spodem«. Pamiętam to. To lekcja, bracia, której musimy stale się uczyć!”

Czujemy potrzebę uściślenia tego mocnego stwierdzenia dotyczącego miłości przez stwierdzenie:

„Najpierw sprawiedliwość, a potem miłość!”. Chrzęścjanie widzą doktrynę miłości w Biblii i czasami zapominają, że istnieje lekcja poprzedzająca miłość. O tak, czynmy tyle, ile możemy w sprawie miłości. Jednakże sprawiedliwość powinna być pierwszą zasadą rządzącą naszymi stosunkami z innymi, a potem miłość. To, że Bóg jest pokorny w stosunku do zasad prawdy, sprawiedliwości i miłości, obficie udowadniają następujące wersety: „Bóg nie jest jak człowiek, by kłamał [...] Czyż On powie coś, a nie uczyni tego, lub nie wykona tego, co oznajmił?” (4 Moj. 23:19, BT). „[...] wszystkie jego drogi są sprawiedliwe. Boć jest Bóg [...] prawy” (5 Moj. 32:4). „[...] Czyż Bóg jest niesprawiedliwy [...] Z pewnością nie! Bo jak Bóg ma sądzić ten świat?” (Rzym. 3:5,6, BW). „[...] Jestże niesprawiedliwość u Boga? Nie daj tego Boże!” (Rzym. 9:14). „[...] nie jest Bóg niesprawiedliwy [...]” (Żyd. 6:10). I „Bóg jest miłością [...]” (1 Jana 4:8).

Przeciwnik jest czujny, by usidlić lud Boży i rozwinąć w nim ducha wtrącania się w sprawy innych i braku miłości, używając do tego przykrywkę obowiązku, umiłowania prawości, sprawiedliwości, itp. Nasze zaufanie do braci jest takie, że nie możemy wierzyć, aby którykolwiek z nich z chęcią i celowo lub z wyboru odłożył na bok sprawiedliwość i przyjął pozbawiony miłości sposób postępowania. Przeoczamy fakt, że Bóg nie upoważnił nas do sądenia jeden drugiego ani do egzekwowania sprawiedliwości jeden od drugiego. On także nie upoważnił nas do dyscyplinowania się wzajemnie, ani do karania jedni drugich w jakikolwiek sposób. Bóg nigdy nie upoważnił Swego ludu do stania się inkwizytorami, śledczymi i wtrącającymi się w cudze sprawy.

Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanej nauki, której nauczyliście się czy to przez mowę, czy przez list nasz.

2 Tes. 2:15, BW

Jest napisane: „Pan sądzić będzie lud swój” (Żyd. 10:30). Czy obawiamy się, że Jehowa jest niekompetentny? Czy mamy próbować być mądrzejsi od Niego? Czy powinniśmy brać w swoje ręce sprawy, o których On powiedział, że mamy zostawić w Jego rękach? Jeśli tak zrobimy, z pewnością wpadniemy w kłopoty, a być może także sprowadzimy kłopoty na innych. Nie czekajmy na Niego, by nas osądził – egzaminujmy samych siebie i poprawiajmy wszystko, co okaże się niezgodne z Jego pouczeniami.

Każdy, kto wtrąca się w cudze sprawy, będzie cierpiał. Może tak być, że ofiara i inni będą cierpieć i wielu będzie skalanych, ale możemy być pewni,

że wtrącający się w cudze sprawy też ucierpią. Kara dla wtrącającego się będzie po części bez wątpienia zerwanie jego własnego związku z Bogiem – strata, przynajmniej w dużej mierze, swego pokoju, radości i społeczności w Duchu Świętym. Taka będzie zapłata za wtrącanie się w cudze sprawy.

**Jezus szczegółowo wyjaśnia jak rozwiązać problem z innym chrześcijaninem.
Mat. 18:15-17, BW**

15. A jeśliby zgrzeszył brat twój, idź, upomnij go sam na sam; jeśliby cię usłuchał, pozyskałeś brata swego.
16. Jeśliby zaś nie usłuchał, weź z sobą jeszcze jednego lub dwóch, aby na oświadczeniu dwu lub trzech świadków była oparta każda sprawa!
17. A jeśliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśliby zboru nie usłuchał, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik.

Moglibyśmy słusznie zapytać, czy nie jest to po części nasz obowiązek, aby utrzymywać kościół w czystości? I czy aby to zrobić, nie powinniśmy być czujni? Czy więc, jeśli zobaczymy skłóconych: żonę i męża lub brata i siostrę, rodziców i dzieci, to czy powinniśmy wściubić nos w ich sprawy, przekonać się, jak moglibyśmy je naprawić?

To właśnie jest duch wtrącania się w cudze sprawy. Mówimy o tym, ponieważ wielu z drogiego ludu Pańskiego mających najlepsze intencje, nie wie, czym jest wtrącanie się w cudze sprawy, podczas gdy to czyni. Zajmij się swoimi sprawami! Jeśli staniesz się zbyt zajęty pilnowaniem innych, Przeciwnik cię wykorzysta. Tak długo, jak zewnętrzne zachowanie jakiegoś brata lub siostry jest rozsądne i sprawiedliwe, zarówno sprawiedliwość, jak i miłość mówią, że nie powinniście się mieszać do nich w sensie zajmowania się ich sprawami. Zadowolcie się pokazywaniem im dobrego przykładu pokory, wiary, cierpliwości, braterskiej uprzejmości, miłości itp. Wówczas, jeśli oni w ogóle będą potrzebowali rady, mogą z własnej woli przyjść do was. Wtedy będzie to wasz czas, by pokazać wasze umiarkowanie i udzielić im rady jako wyroczni Bożej, zgodnie z Mat. 18:15-17 – i nic poza tym.

Jednak ktoś może powiedzieć, czy Święty Piotr nie krytykuje kościoła w Koryncie za to, że mieli pośród siebie kogoś, kto wcześniej popełnił ciężki grzech (1 Kor. 5:1-5)? I czyż nie ganił on tego kościoła za to, że sami nie osądzili i nie pozbyli się takiej osoby? Właśnie tak. Jednak był to przypadek jawnego, świadomego, niekwestionowanego grzechu, haniebnego dla tej jednostki i dla wszystkich z nim związanych. Tak powinno być i dzisiaj. Jeśli ktoś żyje w jawnym grzechu i przyznaje się do tego, chełpi się tym, to sprawa

pilnie powinien zająć się kościół zgodnie z myślami zawartymi w Mat. 18:15-17. Jeżeli ten błędzący nadal trwa w złym postępowaniu, w jawnym grzechu, powinien być podjęty ostateczny krok polegający na pełnym pozbawieniu tej osoby społeczności i oddzieleniu jej od kościoła. Dopóki nie dokona pełnej reformy, kościół powinien wyprzeć się jej i pozbawić ją dobrej reputacji w zgromadzeniu.

Mamy nadzieję, że takie przypadki są rzadkie pomiędzy ludem Pana i że równie rzadko powinna być stosowana procedura, jaką w takim przypadku sugeruje Apostoł. Apostoł nie sugeruje, by prowadzić dochodzenie dotyczące przeszłości wszystkich tych, stanowiących Kościół Chrystusowy. Przeciwnie, w jednym ze swoich listów oznajmia, że doskonale wie, iż wielu z tych, którzy są w Kościele, wcześniej było osobami o złej reputacji. Apostoł mówi: „A takimi niektórzy z was byli; aleście obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego” (1 Kor. 6:11).

Zupełnie błędnym jest pogląd, że ktokolwiek z nas jest upoważniony, by poprawiać wszystkich innych. Jeśli ktoś ma takie wrażenie, to świadczy to o dużej dozie pychy. Każdy, kto jest uznany przez Boga powinien analizować swoje zachowanie nie tylko w stosunku do braci i do świata, ale także w stosunku do członków własnej rodziny, tak aby miał pewność, że nie wtrąca się w sprawy innych, lecz zajmuje się swoimi sprawami w pełnym tego słowa znaczeniu (1 Tes. 4:11).

ZŁE SERCE PROWADZI DO ZŁEGO ZACHOWANIA

Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to czyni człowieka nieczystym. Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwo, przekleństwa.

Mat. 15:18-19, BT



Bardzo łatwo jest zapomnieć, że *sprawiedliwość jest wielką fundamentalną zasadą, będącą podstawą nauczania Bożego Słowa*. Ta zasada w stosunku do człowieka jest w zwięzły sposób wyrażona w Złotej Regule: „Wszystko więc, co byście chcieli, aby ludzie dla was czynili, i wy dla nich czyńcie”. Żaden chrześcijanin, w żadnych warunkach nie powinien oddawać nikomu mniej niż sprawiedliwość. To zawsze powinno przynajmniej być naszym celem. Nic nie jest bardziej konieczne dla dziecka Bożego niż zawsze zachowywać w swym umyśle Złotą Regułę w stosunku do

Boga i do ludzi, mierząc przy jej pomocy każdą myśl, każde słowo i każdy czyn.

Wtrącanie się w cudzy urząd, to mieszanie się w cudze sprawy. Duża część cierpień, jakie ludzie przechodzą jest spowodowana wtrącaniem się w cudzy urząd. Nie mamy mieszać się w sprawy innych ludzi, ponieważ mamy wszystko, by utrzymać nasze

Wtrącający się w sprawy innych jest zawsze wrogo nastawiony – powodując lub chcąc powodować szkodę.

PRZYSŁOWIE ŁACIŃSKIE

własne sprawy w porządku. Wielu dobrych ludzi nieświadomie przekracza prawo w tej kwestii. Oni nie chcą wtrącać się w cudzy urząd, w rzeczywistości

często nie są świadomi, że są winni w tym zakresie. Lud Boży powinien być tak zajęty swoimi sprawami, by nie mieć czasu na krytykę prywatnych spraw innych. Jeśli pojawią się takie okoliczności, że musimy skrytykować, to powinniśmy to robić zawsze w harmonii z Bożym Słowem. Jednak zawsze powinniśmy być czujni, by pomagać innym, a nie ich ranić.

Kończymy rozważania o wtrącaniu się w cudzy urząd podaniem kilku uwag dotyczących pokory. Pokora może mieć różne funkcje, lecz ogólnie jej rolą jest pomoc naszym zaletom serca i umysłu utrzymać swoje miejsce, powstrzymać je przed błędzeniem, zachęcać do dążenia we właściwym kierunku, powstrzymać te zalety od niewłaściwego działania i pomagać im utrzymać właściwą równowagę między sobą i właściwy stosunek jedna do drugiej. „[...] Miejcie sumienie czyste, aby ci, którzy zniesławiają dobre chrześcijańskie życie wasze, zostali zawstydzeni, że was spotwarzali. Lepiej bowiem jest, jeżeli taka jest wola Boża, cierpieć za dobre niż za złe uczynki” (1 Piotra 3:16,17).

Pokora szczególnie pomaga nam w przyjęciu odpowiedniej postawy wobec Boga, pomaga nam instynktownie uważać Boga za Najwyższą Istotę i traktować jako taką Istotę, do której należy nakazywanie i zakazywanie, której wszyscy mają służyć i którą wszyscy mają czcić, kochać i ufać, służyć i zadowalać, wielbić i adorować, dziękować i sławić, o której mają się uczyć i nauczać –wszystko z całego serca, umysłu, duszy i siły. Pokora pomaga przyjść do Boga, mieć właściwą ocenę Boga i pozostawać we właściwym związku z Nim. Ona pomaga w ćwiczeniu pokuty i wiary w Boga i Chrystusa. Pokora patrzy na Boga jako na źródło prawdy i sprawiedliwości, Nauczyciela, Usprawiedliwiciela, Uświęciciela i Wybawcę, a także jako Stworzyciela, Dostarczyciela i Odkupiciela, i pomaga w działaniu w zgodzie z Nim w tych aspektach. Uczenie się, że w tych wszystkich aspektach Bóg wyznaczył naszego Pana Jezusa jako Swego Wykonawcę pod Swoją zwierzchnością, pomaga nam w podporządkowaniu się takiemu postępowaniu wobec Boga.

Funkcją pokory jest także pomaganie nam osiągnięcia właściwego stosunku do Boga, związku z Bogiem i naszym Panem Jezusem, przez którego Bóg działa.

Co więcej, pokora pełni pomocną funkcję w osiągnięciu właściwych stosunków i relacji z naszymi bliźnimi. Ona udziela nam wiedzy o odpowiednim – pozbawionym służalczości, płaszczenia się czy strachu – szacunku dla naszych przełożonych. Pomaga nam mieć odpowiednią społeczność, bez zbytnej poufałości z osobami równymi nam. Pokora obdarza nas właściwą uprzejmością w stosunku do podwładnych, bez ducha protekcjonalności i wymuszonego tym duchem postępowania. Ona także pomaga z szacunkiem stawiać innych wyżej i oceniać ich lepiej niż siebie. Ona powstrzymuje nas przed zdeptywaniem praw i uczuciowości innych, zapobiega wtrącaniu się w cudzy urząd i zbytniemu wnikaniu w prywatne sprawy innych. Ona uwalnia nas od zazdrości, przechwalania się, próżności, arogancji i samowyzwyższania się w stosunku do innych.

Pokora ma więc też zadania w stosunku do nas samych. Ona trzyma nas z dala od samowystarczalności, satysfakcji z samych siebie, nadmiernego szacunku do samych siebie i wynikającej z tego arogancji, pychy i samowyzwyższania się. Trzyma nas z dala od nadmiernego braku zaufania do samego siebie, braku zadowolenia z samego siebie i braku szacunku do samego siebie. Ona pozwala nam szybko rozpoznawać nasze błędy, słabości i braki i wyzbywać się ich. Sprawia, że czujemy potrzebę zbliżania się do Boga jako naszego Stworzyciela, Dostarczyciela, Odkupiciela, Nauczyciela, Usprawiedliwiciela, Uświęciciela i Wybawcy, a także czujemy potrzebę podjęcia niezbędnych kroków, by osiągnąć pojednanie z Nim. Pokora pomaga nam ograniczać się, kiedy potrzebujemy ograniczenia, być umiarkowanymi we wszystkim i zachowywać się odpowiednio do sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Ona odgrywa doniosłą rolę w stosunku do charakteru i postępowania we wszystkich naszych relacjach – z Bogiem, Chrystusem, innymi ludźmi i w stosunku do nas samych.



PT '16,34-38

PODSUMOWANIE PRACY ZA ROK 2015

Stany Zjednoczone, Polska, Francja i Niemcy

PODSUMOWANIE NASZEJ PRACY W USA

OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 2015

USŁUGI PIELGRZYMÓW I EWANGELISTÓW

Pielgrzymi.....	3
Pielgrzymi pomocniczy.....	9
Ewangeliści.....	15
Zebrania publiczne i półpubliczne.....	521
Frekwencja.....	7 984
Zebrania domowe	1 761
Frekwencja	5 225
Przebyte odległości (w milach).....	346 188

FINANSE

(FUNDUSZE OGÓLNE)

PRZYCHODY

Datki.....	174 560 \$
Prenumerata.....	6 146 \$
Sprzedaż książek i literatury.....	8 299 \$
Przychody różne.....	14 106 \$
PRZYCHODY OGÓŁEM	203 111 \$

ROZCHODY

Pielgrzymi, Ewangeliści (nie obejmuje kosztów pokrytych z datków).....	3 290 \$
Koszty administracyjne.....	41 395 \$
Sprzęt	623 \$
Remonty i naprawy.....	75 256 \$
Media.....	26 960 \$
Meble i wyposażenie	679 \$
Podatki	26 952 \$
Druk czasopism.....	33 472 \$
Internet	407 \$
ROZCHODY OGÓŁEM.....	209 034 \$
Saldo na 31 grudnia 2015.....	5 923 \$

UWAGA: Finanse obejmują: przychód operacyjny (datki, prenumeraty, sprzedaże itd.) i wydatki, lecz nie obejmują nieruchomości.

KORESPONDENCJA

Otrzymane listy, pocztówki oraz e-maile.....	6 922
Wysłane listy, pocztówki oraz e-maile.....	4 557

DYSTRYBUCJA LITERATURY

Teraźniejsza Prawda – prenumeraty, zamówienia, w tym oprawione roczniki.....	2 839
Sztandar Biblijny – prenumeraty, zamówienia, w tym oprawione roczniki.....	10 969
Wykłady paruzyjne.....	581
Tomy i broszury obcojęzyczne.....	143
Fotodrama Stworzenia.....	73
Życie, śmierć i co dalej.....	116
Śpiewniki	109
Manna.....	127
Poematy Brzasku.....	46
Broszury (Piekło, Spirytyzm, Cienie Przybytku).....	393
Ulotki.....	229
Skorowidze	12
Oprawione roczniki czasopism.....	29
Publikacje innych	251
Wykresy i podkładki Boskiego Planu Wieków, wykresy Przybytku i Piramidy	6
Kasety biblijne, kasety wideo	10
Rozdane broszurki.....	26 414
Rozdane ulotki.....	106 617
Różne karty, broszki z napisem „Restytucja”.....	748

PRACA W INTERNECIE (USA)

(STYCZEŃ - GRUDZIEŃ 2015)

Odwiedzający (zwracający uwagę na treść).....	31 098
Inni.....	14 021
Odwiedzający z innych krajów.....	151

KONIEC SPRAWOZDANIA Z USA

~~~~~

### POLSKA

#### PODSUMOWANIE NASZEJ PRACY

OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 2015

#### USŁUGI PIELGRZYMÓW I EWANGELISTÓW

|                             |    |
|-----------------------------|----|
| Pielgrzymi.....             | 2  |
| Pielgrzymi pomocniczy ..... | 29 |
| Ewangeliści .....           | 24 |

|                                      |         |
|--------------------------------------|---------|
| Zebrań publiczne i półpubliczne..... | 343     |
| Frekwencja.....                      | 47 941  |
| Zebrań domowe .....                  | 2 226   |
| Frekwencja.....                      | 49 298  |
| Przebyte odległości (w km).....      | 362 118 |

### UKRAINA

|                                       |        |
|---------------------------------------|--------|
| Pielgrzymi pomocniczy.....            | 9      |
| Ewangeliści.....                      | 5      |
| Zebrań publiczne i półpubliczne ..... | 55     |
| Frekwencja.....                       | 9 556  |
| Zebrań domowe.....                    | 308    |
| Frekwencja.....                       | 10 525 |
| Przebyte odległości (w km).....       | 50 284 |

### LITWA

|                                      |       |
|--------------------------------------|-------|
| Pielgrzymi pomocniczy.....           | 1     |
| Zebrań publiczne i półpubliczne..... | 18    |
| Frekwencja .....                     | 1295  |
| Zebrań domowe.....                   | 80    |
| Frekwencja .....                     | 1 011 |
| Przebyte odległości (w km).....      | 5 355 |

### MOŁDAWIA

|                                        |       |
|----------------------------------------|-------|
| Pielgrzymi pomocniczy.....             | 1     |
| Ewangeliści.....                       | 1     |
| Zebrań publicznych i półpubliczne..... | 3     |
| Frekwencja.....                        | 547   |
| Zebrań domowe.....                     | 192   |
| Frekwencja.....                        | 1 786 |
| Przebyte odległości (w km).....        | 2 220 |

### FINANSE

#### (FUNDUSZE OGÓLNE)

|                               |         |
|-------------------------------|---------|
| Saldo na 1 stycznia 2015..... | 100 621 |
|-------------------------------|---------|

#### PRZYCHODY

|                                  |                |
|----------------------------------|----------------|
| Datki i sprzedaż publikacji..... | 345 327        |
| Prenumeraty.....                 | 34 157         |
| <b>PRZYCHODY OGÓŁEM .....</b>    | <b>480 105</b> |

#### ROZCHODY

|                                                                                                      |                |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------|
| Drukowanie czasopism i kalendarzy.....                                                               | 18 416         |
| Konwencje .....                                                                                      | 154 013        |
| Sprzęt, biuro, naprawy, podatki, przesyłki, internet i praca w więzieniach, praca na Wschodzie ..... | 144 776        |
| <b>ROZCHODY OGÓŁEM.....</b>                                                                          | <b>317 205</b> |
| Saldo na 31 grudnia 2015 .....                                                                       | 162 900        |

UWAGA: Wszystkie z powyższych kwot są podane w walucie polskiej (1 USD – \$ = 3,95 PLN).

### KORESPONDENCJA

|                                   |     |
|-----------------------------------|-----|
| Otrzymane listy oraz e-maile..... | 622 |
| Wysłane listy oraz e-maile.....   | 518 |

### DYSTRYBUCJA LITERATURY

|                                                             |        |
|-------------------------------------------------------------|--------|
| Teraźniejsza Prawda – prenumeraty, zamówienia...5 680/5 080 |        |
| Sztandar Biblijny– prenumeraty, zamówienia...9 000/8 010    |        |
| Tomy paruzyjne .....                                        | 14     |
| Tomy epifaniczne .....                                      | 181    |
| Śpiewniki.....                                              | 21     |
| Manna .....                                                 | 70     |
| Poematy Brzasku .....                                       | 32     |
| Broszury, ulotki, wykresy oraz różne inne .....             | 63 750 |

### PRACA W INTERNECIE (POLSKA)

(STYCZEŃ – GRUDZIEŃ 2015)

|                                               |         |
|-----------------------------------------------|---------|
| Odwiedzający (zwracający uwagę na treść)..... | 21 014  |
| Inni .....                                    | 404 806 |

### KONIEC SPRAWOZDANIA Z POLSKI

~~~~~

FRANCJA

PODSUMOWANIE NASZEJ PRACY

OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 2015

USŁUGI PIELGRZYMÓW I EWANGELISTÓW

Pielgrzymi	2
Pielgrzymi pomocniczy	18
Ewangeliści.....	4
Zebrań publiczne i półpubliczne.....	50
Frekwencja	5 126
Zebrań domowe.....	506
Frekwencja.....	3 965
Przebyte odległości (w km).....	52 796

FINANSE

(FUNDUSZE OGÓLNE)

PRZYCHODY

Saldo na 1 stycznia 2015	42 161,14 €
Datki	15 650,88 €
Prenumeraty.....	4 137,00 €
Sprzedaż książek i literatury	4 217,25 €
PRZYCHODY OGÓŁEM.....	24 005,13 €

ROZCHODY

Pielgrzymi, Ewangeliści (nie obejmuje kosztów pokrytych z datków)	0 €
Wydatki administracyjne	9 805,68 €
Sprzęt	0 €
Remonty i naprawy	1 781,97 €

Media	3 829,51 €
Ubezpieczenie.....	2 575,59 €
Podatki.....	1 557,45 €
Druk czasopism	1 647,56 €
Telefon, Faks, Internet.....	1 060,10 €
ROZCHODY OGÓŁEM.....	22 257,86 €
Saldo na 31 grudnia 2015.....	43 908,41 €

UWAGA: Wszystkie z powyższych kwot są podane w Euro.

KORESPONDENCJA

Otrzymane listy oraz e-maile.....	278
Wysłane listy oraz e-maile.....	419

DYSTRYBUCJA LITERATURY

Teraźniejsza Prawda – prenumeraty, zamówienia.....	1 287
Sztandar Biblijny – prenumeraty, zamówienia	1 721
Tomy parazyjne	28
Tomy i broszury obcojęzyczne.....	0
Tomy epifaniczne.....	89
Cienie Przybytku.....	20
Fotodrama Stworzenia	9
Życie, śmierć i co dalej	1
Śpiewniki.....	17
Manna	17
Poematy Brzasku	0
Skorowidze.....	1
Oprawione roczniki czasopism.....	1
Broszury Księga Rodzaju	125
Broszury, ulotki, wykresy i inne.....	721

PRACA W INTERNECIE (FRANCJA)

(STYCZEŃ – GRUDZIEŃ 2015)

Odwiedzający (zwracający uwagę na treść).....	85 551
Inni	1 085
Odwiedzający z innych krajów.....	185

KONIEC SPRAWOZDANIA Z FRANCJI

~~~~~

#### PODSUMOWANIE NASZEJ PRACY W NIEMCZECH

OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 2015

|                                  |     |
|----------------------------------|-----|
| Otrzymane listy i pocztówki..... | 539 |
| Wysłane listy i pocztówki.....   | 548 |

#### ROZPROWADZONA LITERATURA

|                           |     |
|---------------------------|-----|
| Teraźniejsza Prawda ..... | 565 |
| Broszurki.....            | 102 |

#### PRACA W INTERNECIE (NIEMCY)

|                   |        |
|-------------------|--------|
| Odwiedzający..... | 24 487 |
|-------------------|--------|

|                                                       |         |
|-------------------------------------------------------|---------|
| Odwiedzający dziennie (średnio).....                  | 33      |
| Wyświetlenia strony (strony otwarte i przeglądane)... | 63 967  |
| Odsłony (liczba „kliknięć” na stronie) .....          | 114 463 |

#### USŁUGI PIELGRZYMÓW I EWANGELISTÓW

|                                  |        |
|----------------------------------|--------|
| Pielgrzymi.....                  | 1      |
| Pielgrzymi pomocniczy.....       | 2      |
| Ewangeliści.....                 | 6      |
| Zebrania publiczne .....         | 1      |
| Frekwencja .....                 | 25     |
| Zebrania półpubliczne.....       | 62     |
| Frekwencja.....                  | 5 016  |
| Zebrania domowe.....             | 254    |
| Frekwencja .....                 | 3484   |
| Przebyte odległości (w km) ..... | 30 895 |

#### FINANSE

(FUNDUSZE OGÓLNE)

#### PRZYCHODY

|                                |            |
|--------------------------------|------------|
| Saldo z poprzedniego roku..... | 6 549,72 € |
| Prenumeraty .....              | 328 €      |
| Przychody różne .....          | 2 178 €    |
| PRZYCHODY OGÓŁEM .....         | 2 506 €    |

#### ROZCHODY

|                                   |            |
|-----------------------------------|------------|
| Opłaty pocztowe .....             | 766,0 €    |
| Biuro, Internet, sprzęt itd. .... | 2 628,57 € |
| ROZCHODY OGÓŁEM.....              | 3 394,62 € |
| Saldo na 31 grudnia 2015 .....    | 5 661,10 € |

UWAGA: Wszystkie z powyższych kwot są podane w Euro (1,00 € = 1,09 \$)

#### KONIEC SPRAWOZDANIA Z NIEMIEC

~~~~~

PT `16,39-42

Adresy narodowych stron internetowych:

USA [biblestandard.com]

POLSKA [epifania.pl]

FRANCJA [mmil.pagesperso-orange.fr]

NIEMCY [biblestandarte.de]

UKRAINA [biblinyjprapor.com.ua]

LITWA [biblijos-veliava.lt]

INDIE [biblestandardindia.com]

ROSJA [biblejskoeznamia.ru]

ZJEDNOCZONE KRÓLESTWO [lhmm.co.uk]

BOSKA SPRAWIEDLIWOŚĆ

„Czynić sprawiedliwość i sąd, bardziej się Panu podoba, niżeli ofiara” (Przyp. 21:3).
„[...] Zmacniajcie się, a tak czyńcie, a Pan będzie z dobrym” (2 Kron. 19:11).

PRAWOŚĆ i świętość musi w sobie zawierać sprawiedliwość i cichość! We wszystkich sprawach, we wszystkich naszych kontaktach z bliźnimi w pierwszej kolejności sprawiedliwość, a potem miłość powinna być rządzącą zasadą; taka jest odpowiedzialność ludu Bożego. Każdy, kto nie jest skłonny do sprawiedliwości w takim stopniu, by chętnie ponieść stratę raczej niż wyrządzić niesprawiedliwość, nie będzie mieć udziału w Królestwie. Wielu chrześcijan dostrzeża w Słowie Bożym doktrynę miłości i cichości, lecz zapomina, iż jest lekcja, która poprzedza miłość. Jest to lekcja sprawiedliwości – prawości: „Ocućcie się ku sprawiedliwości (prawości – KJV), a nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie mają znajomości Bożej; ku zawstydzeniu waszemu mówię” (1 Kor. 15:34). Ten werset naprawdę znaczy „obudźcie się do sprawiedliwości”. To jest to, o co Bóg prosi. Zatem naszym przywilejem i obowiązkiem jest okazanie naszemu Niebiańskiemu Ojcu, że mocno staramy się „obudzić do sprawiedliwości” w każdym czynie, słowie i myśli.

Bóg Jehowa oczekuje, że każdy członek Jego rodziny będzie miał doskonałą wolę, tak więc pojawia się pytanie dotyczące każdego indywidualnie, jaka jest wola Boża wobec nas. Zatem pilnie starajmy się dowiedzieć „[...] co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:1,2, BW). Musimy zapytać się sami siebie: Jaka dokładnie jest dobra wola Boga wobec nas i jak możemy znaleźć prawidłową odpowiedź? Tak, jeśli jesteśmy wierni i staramy się poznawać Jego wolę, rozwijając się w tym coraz bardziej i stosując naszą wiedzę w praktyce, Bóg odpowie nam przez otwieranie wielu dróg sposobności – „Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako, wypróbowany i nienaganny pracownik, który wyklada należycie słowo prawdy” (2 Tym. 2:15, BW). Choć do przeżycia każdego dnia w naszej normalnej aktywności potrzebujemy prawd świeckich, to czyż Boska prawda nie jest tym, o co staramy się w naszych sercach i nie jest dokładnie tym, o co Bóg nas prosi? „Synu mój! Daj mi serce twoje, a oczy twoje niechaj strzegą dróg moich” (Przyp. 23:26).

Boska sprawiedliwość idzie w parze z cichością wobec Jego własnego prawa prawdy i miłości,

z których możemy nauczyć się wielu lekcji. Pierwszą lekcją jest to, że powinniśmy okazywać cichość wobec tych, którym coś zawdzięczamy. Zawsze, wszędzie i we wszelkich okolicznościach oraz doświadczeniach jesteśmy ją winni Bogu i Chrystusowi. Bóg Jehowa daje nam przykład okazywania

jej zawsze, wszędzie i w każdych okolicznościach oraz doświadczeniach. Ten przykład powinien pobudzić nas do przejawiania cichości wobec Nich. I znowu, Boska cichość wobec prawa Jego własnej istoty powinna pobudzić nas do okazywania jej wobec Jego prawa prawdy, sprawiedliwości i miłości. Tutaj Jego przykład polega na cichości wobec zasad, a nie wobec rzeczy zewnętrznych. My powinniśmy przejawiać cichość wobec wielu osób, którym Bóg nie okazuje cichości; ponieważ cichość jest zaletą, która jest okazywana szczególnie wobec zwierzchników, co do których niemożliwe jest, aby Bóg okazywał cichość, gdyż On nie ma zwierzchników. Zgodnie z tym, powinniśmy przejawiać cichość wobec naszych rodziców, władców, nauczycieli, pracodawców i starszych, zawsze uznając nasz wyższy obowiązek wobec Boga i Chrystusa. Jako słudzy prawdy, bądźmy ulegli zasadom służby wobec wielu osób, które w Boskiej ocenie stoją niżej od nas. Ze sprawiedliwością będziemy „w cichości pouczać tych, którzy się sprzeciwiają”. Nawet, gdy jesteśmy źle traktowani, napiętnowani, prześladowani i zniesławiani, powinniśmy w sercu i umyśle łagodnie ulegać zasadom leżącym u podstaw naszych doświadczeń, aby okazać „cichość Chrystusową”.

Inna dobra lekcja, jakiej możemy nauczyć się z Boskiej cichości, to ufność wobec Boga, jako niezawodnego w Swych słowach, planach i dziełach, jako będącego zawsze w harmonii i podporządkowanego Swemu prawu prawdy, sprawiedliwości i miłości. Ponieważ Bóg nigdy nie odstępował od łagodnej uległości w sercu i umyśle wobec tych praw, możemy polegać na Nim jako demonstrującym te prawa we wszystkich Swych działaniach względem nas. *Jeśli należymy do Niego w usprawiedliwieniu* i uświęceniu, to możemy być pewni, że we wszystkich Jego działaniach wobec nas, On postępuje w harmonii z własnym prawem i zawsze będzie tak czynił. Nawet, jeśli na razie nie jesteśmy w stanie Go zrozumieć, „cokolwiek

Ocknijcie się naprawdę i przestańcie grzeszyć!

1 Kor. 15:34, BT

by się stało, wiara mocno może ufać Jemu”, ponieważ ona wie, że prawda, sprawiedliwość i miłość są źródłami, przejawami i przewodami wszystkich Jego obietnic, planów i działań wobec nas. Wiemy, że Bóg sprawi i sprawia, by wszystkie rzeczy działały dla naszego dobra w harmonii z prawdą, sprawiedliwością i miłością. Gdyby powyżej opisana cichość nie była cechą Boga, nie moglibyśmy Mu ufać na dobre i na złe, podczas dni dobrych i złych, w chorobie i zdrowiu, w smutku i radości, w bólu i przyjemności, żyjąc i umierając.

Wówczas mielibyśmy wątpliwości, co do tego, czy przy zmiennych okolicznościach i doświadczeniach Bóg nie opuści nas, nie zmieni Swej postawy wobec nas, czy nas nie porzuci i czy nie będzie miał więcej z nami do czynienia. Nie moglibyśmy być pewni, że On dotrzyma Swych obietnic, że będzie przestrzegał Swej przysięgi, że nadal będzie wykonywał Swoj plan i realizował Swe dzieła opatrności, pouczenia, usprawiedliwienia, uświęcenia i wyzwolenia wobec nas. Boska cichość jest gwarancją przeciwko tym wszystkim rodzajom zła oraz tarczą i puklerzem w naszym boju na korzyść Jego sprawy z wynikającymi z niego niebezpieczeństwami. Zatem cichość Boga jest dla nas gwarancją powodzenia wszystkich Jego dobrych planów na naszą korzyść. Przez nią jest nam dane wielkie pocieszenie. Dlatego odpoczywamy w wierze dzięki Jego cichości. Cichość pobudza nas do naśladowania jej. Ona daje nam nadzieję na obecne zwycięstwo i na przyszłe dziedzictwo. W niej możemy chwalić i z powodu niej także możemy wysławiać Boga, ponieważ wszystkie Jego zalety domagają się chwały dla Niego, a cichość, wraz z Jego wyższymi pierwszorzędnymi łaskami, jest prawdopodobnie ponad wszystkimi innymi łaskami Jego charakteru.

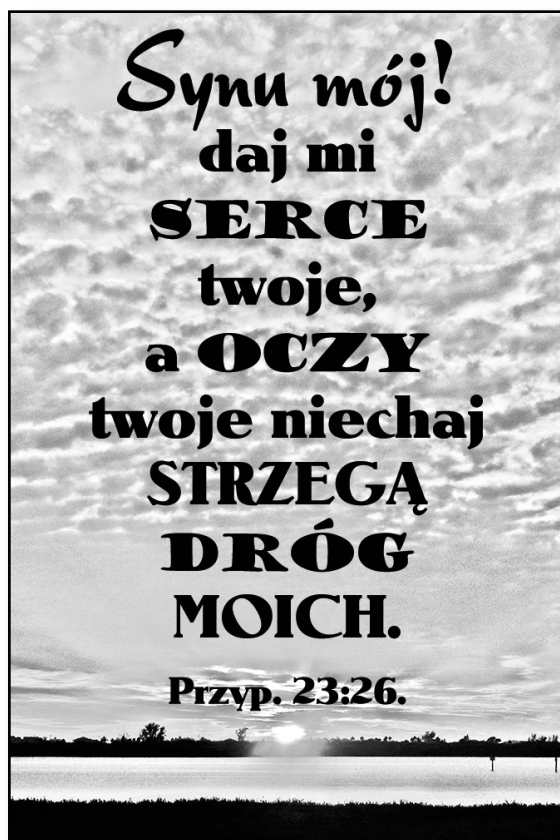
Boska cichość względem prawa Jego własnej istoty może być dostrzeżona w doświadczeniach z Jego wrogami oraz ze słabościami Jego ludu podczas Wieku Ewangelii. Opozycja Szatana podczas Wieku Ewangelii jest o wiele bardziej wyrafinowana niż jego wcześniejsze działania. Prześladowanie ludu Bożego w rozszerzonym Wieku Ewangelii trwa nadal i jest sroższe niż w poprzednich

okresach. W tym Wieku zaawansowany błąd szerzy się zdecydowanie bardziej niż w poprzednich wiekach, a grzech wzmagają się i obfituje. Błuznierstwa przeciwko Bogu i Jego Chrystusowi mnożą się podczas tego Wieku bardziej niż poprzednio. Boski plan jest ośmieszany, fałszywie przedstawiany i zniekształcany jak nigdy dotąd. Jednak żadna z tych rzeczy nie sprawiła, że Bóg porzucił

działanie z cichością względem prawa Jego istoty. W tym wszystkim Bóg jest łagodnie uległy w sercu i umyśle wobec prawa prawdy, sprawiedliwości i miłości zapisanego w Jego charakterze. Słabości, nieużyteczność, powolność serca, uwagi i działania ze strony Jego ludu oraz brak większej skuteczności, nie zdołały przeszkodzić Bogu w przejawianiu cichości, która w sercu i umyśle łagodnie poddaje się Jego prawu prawdy, sprawiedliwości i miłości. Zawsze, wszędzie i w każdych warunkach oraz doświadczeniach, Bóg zachowuje cichość i będzie to czynił nadal.

Następujące wersety dostatecznie dowodzą, że Bóg jest cichy wobec zasad

prawdy, sprawiedliwości i miłości: „Bóg nie jest jak człowiek, by kłamał [...]”. Czyż On powie coś, a nie uczyni tego, lub nie wykona tego, co oznajmił?” (4 Moj. 23:19, BT); „[...] Bo wszystkie drogi jego są sprawiedliwe. Boć jest Bóg prawdziwy [...]” (5 Moj. 32:4); „Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdzie i prawda [...]” (Ps. 25:10); „[...] odkupiłeś mnie, Panie, Boże wierny” (Ps. 31:6, BW); „[...] A wszystkie dzieła jego dokonane są w wierności” (Ps. 33:4, BW); „Nie ukrywałem w sercu swoim sprawiedliwości twojej, opowiadałem o wierności twojej [...]” (Ps. 40:11, BW); „[...] Pośle mi Bóg miłosierdzie swoje i prawdę swą [...] Albowiem wielkie jest aż do niebios miłosierdzie twoje, i [...] prawda twoja” (Ps. 57:4,11); „Ale ty, Panie, Boże [...] wielce miłosierny, i prawdziwy!” (Ps. 86:15); „[...] Miłosierdzie i prawda uprzedzają oblicze twoje” (Ps. 89:15); „[...] Na wieki trwa miłosierdzie jego, a od narodu aż do narodu prawda jego” (Ps. 100:5); „[...] Bo nad wszystko wywyższyłeś imię i słowo swoje [podporządkowałeś Swoj charakter Twej Prawdzie]” (Ps. 138:2, BW); „[...] Który przestrzega [jest posłuszny] prawdy



Synu mój!
daj mi
SERCE
twoje,
a OCZY
twoje niechaj
STRZEGA
DRÓG
MOICH.
Przyp. 23:26.

aż na wieki” (Ps. 146:6); „[...] rady twe, z dawna postanowione, są wierną prawdą” (Iz. 25:1); „[...] sprawię, aby uczynki ich działały się w prawdzie [...]” (Iz. 61:8); „[...] gdyż wszystkie jego dzieła są prawdą [...]” (Dan. 4:34, BW); „[...] ale ten, który mię posłał, jest prawdziwy [...]” (Jana 8:26); „[...] niech Bóg będzie prawdziwy [...]” (Rzym. 3:4); „[...] Panie święty i prawdziwy! [...]” (Obj. 6:10); „[...] sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje [...]” (Obj. 15:3). Te wersety oddzielnie i wszystkie razem wskazują, że Bóg jest podporządkowany Swemu prawu prawdy, a niektóre z nich dowodzą, że jest poddany Swemu prawu sprawiedliwości i miłości.

Jak właśnie przeczytaliśmy „niech Bóg będzie prawdziwy i sprawiedliwy”. Tak, to zawiera w sobie Boską zazdrość. Boska zazdrość jest oparta całkowicie na właściwych zasadach i jest właściwie definiowana jako gorliwość dla prawdy, sprawiedliwości (słuszności) i świętości, która jest oddana ich krzewieniu oraz zachowywaniu i dlatego przeciwstawia się wszystkiemu, co jest przeciwne ich krzewieniu oraz zachowywaniu, jako pochodzącemu od przeciwnika tych zasad, Szatana. Jest to ta sama zaleta, którą ożywił Święty Paweł i którą w 2 Kor. 11:2,3 (BT) opisał w słowach: „Jestem bowiem o was zazdrosny (gorliwy) Boską zazdrością [gorliwością]. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. Obawiam się jednak (z powodu mojej zazdrości, gorliwości), ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż (Szatan, przeciwnik) uwiódł Ewę”. Gorliwość jest uczuciem mocnego zaangażowania i entuzjazmu, czyniącego nas chętnymi i zdecydowanymi, by czegoś dokonać! Taką zazdrość powinni rozwijać i okazywać wszyscy z ludu Bożego.

Ci, którzy poświęcają się w czasie panowania grzechu na świecie, nie mogą wypełnić swego poświęcenia bez wyrzeczenia się samolubstwa oraz światowości i zamiast nich przyjęcia Boskiej zazdrości (gorliwości). Szatan zastawia na drodze każdego poświęconego przynęty grzechu, samo-

lubstwa, światowości oraz błędu i nikt nie może wiernie postępować w poświęceniu bez wyrzeczenia się tych rzeczy i przyjęcia Boskiej zazdrości. Kiedy zaspokojenie samolubnej lub światowej skłonności nie sprzeciwia się wiernej ofierze, to słuszne jest zaspokojenie takiej skłonności. Na przykład, każdego dnia słusznie zaspokajamy nasze pragnienie pokarmu, napoju, odpoczynku i one są ludzkimi, samolubnymi i światowymi skłonnościami. Możemy korzystać z każdej z tych skłonności, jeśli zaangażujemy je do pomocy nam

w służbie dla prawdy i sprawiedliwości. Możemy jeść smaczną żywność, a przez to możemy zyskać siłę, którą wykorzystamy w Pańskiej służbie. Możemy odpoczywać, kiedy jesteśmy znużeni, by odzyskać siły, abyśmy lepiej służyli Panu. Możemy także korzystać ze zgodnych z prawem form rekreacji i rozrywki, kiedy one są pomocne w lepszym przystosowaniu nas do Pańskiej służby.

Zatem sumując, nie możemy należeć do Pana nie mając Jego gorliwości.

Jednakże możemy korzystać z pewnych uzasadnionych świeckich przyjemności, jeśli one pomogą nam lepiej służyć Panu. Powinniśmy również pamiętać, że czasami nasze obowiązki wobec naszych ziemskich krewnych wymagają, byśmy dotrzymali im towarzystwa, gdy oni korzystają ze świeckich przyjemności. Chociaż oni mogą żądać więcej niż nasze poświęcenie pozwala im przeznaczyć, jednak mają pewne prawa do naszego towarzystwa w ich świeckich przyjemnościach, które z radością powinniśmy uznać, używając przy takich ustępstwach ducha zdrowego rozsądku, harmonizującego żądania sprawiedliwości i ofiary. Zasada zawarta w tej odpowiedzi stosuje się w taki sam sposób do wszystkich poświęconych – Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii.

Mówimy: rozkoszuję się czynieniem woli Bożej. Pragniemy być rozpoznani po owocach – Mat. 7:20. Sprawiedliwość i świętość musi obejmować prawość i cichość! Sprawiedliwość jako pierwsza, a potem miłość powinna być zasadą rządzącą



we wszystkich naszych sprawach z innymi ludźmi. W miłości obowiązkowej zawsze jest element naturalnego, lecz nie grzesznego samolubstwa. W niej miłujemy Boga *za dobro, które nam uczynił*. Jednakże w miłości bezinteresownej miłujemy Go, ponieważ rozkoszujemy się w dobrych zasadach (których źródłem jest Bóg) bez jakichkolwiek samolubnych motywów, interesów czy względów. Nie jest to miłość, która nie interesuje się innymi, lecz kiedy okazujemy tę formę miłości innym, raczej nie interesujemy się sobą. Ta miłość jest najlepiej wyrażona określeniem *dobrotliwość* (1 Kor. 13:1).



Choćbym mówił
językami ludzkimi
i anielskimi, a miłości
bym nie miał, byłbym
miedzią dźwięcząca
lub cymbałem
brzmiącym.

1 Kor. 13:1, BW

W harmonii z 1 Kor. 15:34 „ocućcież się ku sprawiedliwości” – ponieważ sprawiedliwość, obowiązkowa miłość jest podstawą miłości bezinteresownej. I tak jak na pewno nie możemy zbudować dobrze posadowionego domu bez mocnego fundamentu, tak nie możemy zbudować miłości bezinteresownej bez podstawy sprawiedliwości, czyli miłości obowiązkowej. Dodać miłość bezinteresowną do miłości obowiązkowej, to znaczy dodać motyw rozkoszy w prawdzie i jej Duchu do motywu *obowiązku*. Z powodu ścisłego związku między tymi dwoma rodzajami dobrej woli, bardzo potrzebne

**Zwyciężaj grzech
przez zrozumienie
jego skutków.**

jest, abyśmy rozwijali obowiązkową miłość, sprawiedliwość, jako podstawę miłości bezinteresownej; ponieważ obydwie z tych form miłości są niezbędne, by nadawać się do życia wiecznego.

Poświęceni obecnego czasu zobowiązują się, że będą martwi dla siebie i świata, a żywi dla Boga i to zobowiązanie zwiększa ich obowiązek rozwijania niesamolubnej czy bezinteresownej miłości. Obecnie muszą w pewnej mierze rozwinąć miłość bezinteresowną, choć niekoniecznie do doskonałości, ponieważ jest ona niezbędna, by wypełnić poświęcenie aż do śmierci – lub zupełnie dostosować się do woli Bożej, co nie jest wymaganiem sprawiedliwości, miłości obowiązkowej, lecz kwestią przywileju, miłości bezinteresownej. Jeśli ktoś jest wierny, to rozwinie pewną miarę miłości bez-

interesownej, chociaż niekoniecznie do stopnia doskonałości i krystalizacji.

Ze względu na to, że poświęceni obecnego czasu nie są na próbie do życia, nie wymaga się od nich rozwinięcia bezinteresownej miłości do stopnia krystalizacji. Nie powiedzielibyśmy nawet, że oni muszą rozwinąć doskonałą miłość, chociaż niektórzy z nich to uczynią, co przyniesie im wyższą nagrodę w Tysiącleciu niż tym, którzy jej nie rozwiną. W rzeczywistości Bóg nie dopuszcza, aby przychodziły na nich obecnie takie próby, w których niezbędne byłoby rozwinięcie bezinteresownej miłości do doskonałości i krystalizacji. Lecz pozwala na takie próby, które wypróbuje ich wiarę i oddanie dla sprawiedliwości i świętości, w stopniu dostatecznym do zakwalifikowania ich na stanowiska ksiąg i pomocniczych ksiąg w Tysiącleciu, a także pozwala na takie próby, jakie wypróbuje w zauważalny sposób ich miłość bezinteresowną.

Tak jak wznosimy w wiedzy, tak mamy wznosić w łasce: „Wznoscież raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Jemu niech będzie chwała teraz i po wieczne czasy” (2 Piotra 3:18, BW). Pozwalamy, by nasza zazdrość (gorliwość) odpowiadała na wezwanie z Rzym. 12:2: „[...] ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego [...]”, a przez ciągłe rozwijanie i praktykowanie tego, będziemy coraz bardziej „nagradzani” za naszą gorliwość. „Odpłacając się nam w ten sam sposób, otwórzcie się i wy: jak do swoich dzieci mówię” (2 Kor. 6:13, BT), odpowiednio do tego, jak wznosimy w naszej ocenie dla zasad sprawiedliwości i świętości. Im bardziej wznosimy w umiłowaniu tych elementów Boskiego charakteru, tym bardziej posiadamy w sercach dobre zasady, które są doskonale reprezentowane w Bogu i przez które On objawia się oczom naszego zrozumienia. Coraz bardziej wznosimy w naszej bezinteresownej miłości do Boga, opartej bardziej na rozkoszowaniu się w Jego dobrych zasadach sprawiedliwości i świętości, niż na samej sprawiedliwości, miłości obowiązkowej.



W miarę jak rozwija się oceniająca miłość do charakteru Boga i Chrystusa, nawet, gdy nie jesteśmy w stanie dostrzec, jaka jest „szerokość i długość, i głębokość, i wysokość” Ich charakterów (Efez. 3:17-19), możemy miłować Ich coraz bardziej, w coraz wyższy sposób – oceniając Ich nie tylko *za to, czego dla nas dokonali*, lecz także i szczególnie *za to, kim Oni są*, oceniając Ich charakter. Rozkoszując się dobrymi zasadami, doceniamy Ich z całego serca, umysłu, duszy i siły za zgodność z dobrymi zasadami i jesteśmy w serdecznej jedności z Nimi w Ich charakterach, słowach i dziełach. Z powodu takiego rozkoszowania się dobrymi zasadami współczujemy Im z powodu złego traktowania, jakiego doznawali i naprawdę doznają od złych aniołów i słabych, ignoranckich i niegodziwych ludzi. I ostatecznie, z powodu takiego rozkoszowania się i współczucia, radośnie wykorzystujemy nasze ludzkie wszystko, by pomóc oczyścić z zarzutów Ich osoby i charakteru oraz rozkrzewiać Ich słowa i czyny.

Ponieważ sprawiedliwość jest jedną z dobrych zasad, w których rozkoszuje się bezinteresowna miłość, jest naszym obowiązkiem miłowanie Boga z całego serca, umysłu, duszy i siły, gdyż nasza miłość jest kierowana do Boga i Chrystusa w najwyższym znaczeniu – bezinteresownej miłości, która rozkoszuje się w dobrych zasadach. Zatem miłujemy Boga i Chrystusa z wielką odwagą za to, kim są.

Odwaga moralna jest zaletą, która staje w obliczu moralnych niebezpieczeństw oraz trudności i z męstwem tryumfuje nad nimi. Ta zaleta odwagi działa wtedy, gdy łatwo jest popełnić zło, a trudno oraz pozornie niekorzystnie jest uczynić dobro. Najwyższym rodzajem odwagi jest odwaga religijna. Zarówno Biblia jak i historia Kościoła dostarcza nam wielu wspaniałych przykładów tej formy odwagi. Ilustruje ją Samuel, oświadczając Boskie poselstwo Heliemu. Okazuje ją Natan, ganiąc grzech Dawida. Objawiło ją trzech hebrajskich młodzieńców, odmawiając bałwochwalstwa wbrew rozkazowi Nabuchodonozora i dzielnie idąc do ognistego pieca. Przejawiał ją Daniel, wciąż modląc się do Boga, pomimo przeciwnego rozkazu

króla, ze względu na swoje sumienie poddając się wrzuceniu do lwiego dołu.

W chrześcijańskim życiu istnieje wielka potrzeba odwagi pozostającej w harmonii ze

sprawiedliwością, świętością i gorliwością. Z uwagi na stanowisko Boskiej sprawy w świecie istnieje potrzeba odwagi z naszej strony do wspierania tej sprawy. Mówimy, że Boska sprawa potrzebuje naszej odwagi do rozgłaszania jej. Prawdą jest, że Bóg, który jest samowystarczalny, mógłby z łatwością obyć się bez naszej służby dla Jego sprawy. Gdyby chciał, używając Swej mocy mógłby usunąć wszelki opór i wszystkich przeciwników. Mógłby widzialnie wypisać człowieko-

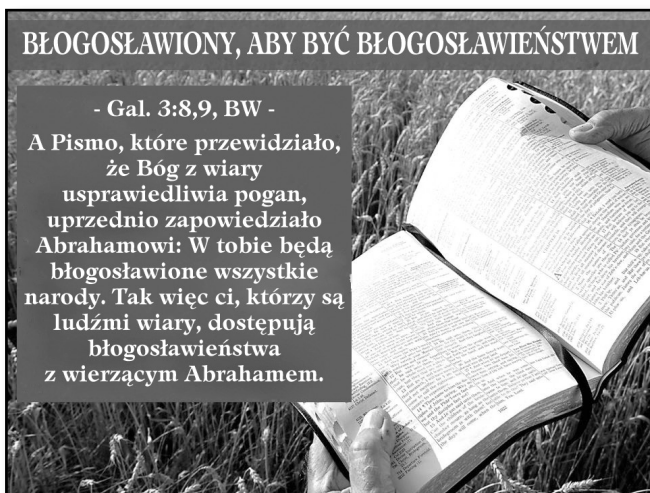
wi Swą wolę na niebie i zrezygnować z głoszenia przez nas Ewangelii na świecie, gdyby tego chciał. Gdyby Bóg pragnął, mógłby posłać legiony aniołów z władzą powstrzymania wszelkiej opozycji i mógłby pokazać, że nie potrzebuje nas do wspierania Swych celów, lecz z tego samego powodu, dla którego dozwala, by wspieranie Jego sprawy wymagało ofiar ze strony Jego ludu, On tak kieruje Swą sprawą na tym świecie, by pokonanie jej wrogów i zmuszenie ich do ucieczki wymagało od nas odważnych czynów.

Ze względu na obecne i przyszłe dobro Swych wybranych oraz ze względu na przyszłe dobro niewybranego świata, On tak pozostawia Swą sprawę w świecie, aby wspieranie jej wymagało okazywania przez nas odwagi. Bóg dozwala na fałszywe przedstawianie prawdy, abyśmy mogli jej bronić. Dozwala, by Jego lud był źle traktowany, abyśmy mogli przychodzić im z pomocą. Dozwala na poniżanie sprawiedliwości, byśmy mogli ją wywyższać i dopuszcza sprzeciw wobec świętości, aby mógł prowadzić walkę na jej rzecz. Wiedząc wcześniej, że będzie mógł polegać na tym, iż wierne wybrane klasy zajmą stanowisko w Jego sprawie, Bogu upodobało się pozostawić ją w stanie, w którym promowanie jej będzie wymagało naszej odwagi. Ponadto, te wybrane klasy potrzebują odwagi.

To stwierdzenie aż prosi się o pytanie: Czy wyższa część Quasi-wybranych (Poświęceni Obowoczy Epifanii) potrzebuje odwagi, aby okazać



lojalność i samoofiary w warunkach opozycji, w których znajduje się Boska sprawa? Tak, oni potrzebują odwagi, by właściwie wypełnić te warunki. Potrzebują jej jako części wyposażenia swych charakterów, usposabiającej ich do obecnych i przyszłych misji, oraz potrzebują jej, by okazać się zwycięzcami. Poświęceni Obozowcy Epifanii mają dostąpić zmartwychwstania sprawiedliwych, co wskazuje, że będą gotowi do służby z Godnymi, kiedy rozpocznie się Pośredniczące Panowanie Chrystusa. E17, s. 472, punkt (2): Zmartwychwstanie naśladowców Jezusa z umarłych: Łuk. 14:14, BW – „I będziesz błogosławiony, bo [...] zapłatę będziesz miał przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych”.



W czasie wzbudzenia wierni z Poświęconych Obozowców Epifanii będą uprzywilejowani udziałem w „zmartwychwstaniu sprawiedliwych”, choć nie będą mieć udziału w „zmartwychwstaniu do życia”, które obejmuje tylko cztery wybrane klasy, ani w „lepszem zmartwychwstaniu”, które będzie udziałem Godnych. Poświęceni Obozowcy Epifanii prawdopodobnie staną się pierwszą skompletowaną klasą pod zwierzchnictwem Godnych, która zajmie swe tysiącletnie stanowisko służby pod Nowym Przymierzem. W wyniku postępu, który czynią w tym życiu, prawdopodobnie ich indywidualne podążanie Drogą Świętości oraz osiągnięcie doskonałych zdolności nie zajmie im dużo czasu (PT 2002, s. 44 – kol. 2).

Zupełnie poświęceni bracia potrzebują ćwiczącej odwagi, by doprowadzała ich do prawdy, by zachęcała ich w chrześcijańskim boju oraz by pomagała im w odniesieniu zwycięstwa. Świat potrzebuje, by oni przejawiali tę cechę, ponieważ to przynosi światu pewną niezbędną pomoc oraz błogosławieństwo obecnie i z pewnością okaże się błogosławionym przykładem dla świata, gdy on znajdzie się na próbie do życia w następnej części dzieła Wieku Tysiąclecia. Wielkie są korzyści z odwagi. Podobnie jak każda inna łaska, ona

sprawia zadowolenie Bogu, który ze względu na Swą chwalebnią osobę, święty charakter, wspaniały plan i wielkie dzieła, zasługuje na to by być zadowolonym, zasługuje bardziej niż my w naszych słabych, upadłych ludzkich zdolnościach możemy Go zadowolić.

Odwaga jest zaletą, która wysuwa się na przód w naszym chrześcijańskim boju. Tekst z Łuk. 14:27 zwraca na to naszą uwagę: „A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim”. Stwierdzenie zawarte w Łuk. 9:23 jest jeszcze mocniejsze, wymieniając trzy rzeczy, które musimy zrobić: „[...] Kto chce za mną iść, niech zaprze samego siebie, a niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i naśladuje mię”. Jest to przywilej Poświęconych Obozowców Epifanii mających niezbędną odwagę, by szukać Pana i służyć Panu z Młodocianymi Godnymi, zatem możemy zastosować tutaj stwierdzenie brata Johnsona (E4, s. 355,356) jako odnoszące się do Poświęconych Obozowców Epifanii: „Jeśli jakiegokolwiek wątpliwości wciąż pozostają na ten temat, powinny być one rozwiane przez Gal. 3:6-9 oraz Rzym. 4:16. Uczą one bowiem, że wszyscy, którzy posiadają ten sam rodzaj wiary, jaką posiadał Abraham, razem z Abrahamem – każdy w swej klasie – będą błogosławieni przywilejem błogosławienia wszystkich rodzin ziemi! Ta obietnica jest przymierzem! Działa ono obecnie w stosunku do Młodocianych Godnych (i podobnie do Poświęconych Obozowców Epifanii), ponieważ są oni »z wiary Abrahama«, tj. »chodzą przez wiarę, a nie przez widzenie« (2 Kor. 4:13; 5:7)”.

Kończymy nasze rozważania pytaniem: Czy imiona Poświęconych Obozowców Epifanii są zapisane w księdze żywota? O tak, brat Johnson pokazuje, że „zapisanie imion w księdze żywota” w „zwykłym znaczeniu jest wpisaniem czyjegoś charakteru w przymierze” i on wyjaśnia, że „Starożytni Godni zaczęli, a Młodociani Godni w poświęceniu także zaczynają wpisywać swe charakter w ziemskie zarzysy przymierza związanego przysięgą”. Oczywiście, to samo jest prawdą w odniesieniu do Poświęconych Obozowców Epifanii.

PT `16,42-47



PYTANIA BIBLIJNE

PYTANIE: Czy Najwyższy Kapłan jest nadal w szatach ofiarniczych? Jeśli tak, to kiedy je zdejmie? – Z zebrania Odpowiedzi na Pytania z bratem R.G. Jolly, Pottstown PA, 1975.

Odpowiedź: Czytamy, że najwyższy kapłan był w szatach ofiarniczych, kiedy wyznawał grzechy nad głową kozła Azazela i wyprowadził kozła do człowieka do tego wybranego na pustynię. On był w swych szatach ofiarniczych, kiedy ofiarował krew kozła za grzechy ludu, a w antytypie jeszcze tego nie uczynił. Zatem możemy powiedzieć, że on nadal jest w szatach ofiarniczych, oczywiście obrazowo. Tak, On będzie w szatach ofiarniczych dopóki nie zastosuje zasługi krwi Swego okupu za grzechy ludu. I rozumiem, że to nie nastąpi jeszcze przez jakiś czas, ponieważ Młodociani Godni są próbnie pod ochroną krwi, podobnie jak Poświęceni Obozowcy Epifanii, dlatego ta krew nie będzie użyta dla celów restytucyjnych, dopóki Pan nie będzie miał wystarczająco wielu z nich przygotowanych do ich tysiącletniego dzieła. Zatem myślę, że to potrwa jeszcze przez jakiś krótki czas.

Pytanie: Czy określenie nowe stworzenie możemy zastosować do Wielkiej Kompanii? – 27 października 1968, Zebranie Odpowiedzi na Pytania z bratem R.G. Jolly.

Odpowiedź: Tak, Wielka Kompania jest nowymi stworzeniami i nie ma nikogo w Wielkiej Kompanii, kto nie byłby nowym stworzeniem. Zatem wiele określeń podanych dla nowych stworzeń z Maluczkiego Stadka, można również zastosować do nowych stworzeń z Wielkiej Kompanii. Jeśli znajdziecie rzeczy stosujące się jedynie do Maluczkiego Stadka, to możemy zapytać, na przykład, jak przyjmując takie słowa pieśni: „Maluczkie Stadko, tak On nas nazywa”; czy one bezpośrednio stosują się tylko do Maluczkiego Stadka? Jeśli jesteście w klasie

Wielkiej Kompanii lub Młodocianych Godnych to możecie powiedzieć, że lud Pański jest bardzo nieliczny w porównaniu z ogółem świata. Myślę, że możemy powiedzieć, iż wszyscy z nas, którzy tu dzisiaj jesteśmy i wszyscy z poświęconego ludu Pana znajdujący się obecnie na ziemi, są naprawdę małą grupą w porównaniu ze światem. Ogólnie powiemy, że tak, w stosunku do świata ludzkości jesteśmy małym stadkiem, jedynie małą liczbą. Dlatego, możecie przyjąć wiele rzeczy stosujących się bezpośrednio do Maluczkiego Stadka, które także mogą stosować się do nas, dla naszej korzyści. Liczne wersety mamy, liczne pieśni, które śpiewamy oraz wiersze w książce poematów odnoszą się bezpośrednio do Maluczkiego Stadka, lecz my oczywiście możemy się z nich nauczyć wspaniałych lekcji. Weźmy teraz na przykład werset 2 Piotra 1:4 (BW): „Przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury [...]”. Jak teraz zamierzacie czytać ten tekst? My, którzy nie jesteśmy z Maluczkiego Stadka i które nie obejmuje żadnego z nas, pytamy: Jak zamierzamy stosować ten werset, by otrzymać z niego błogosławieństwa dla nas? Tak, powiemy, „dla nas” także są wielkie i kosztowne obietnice, i przez nie możemy stać się uczestnikami doskonałego życia, chwały niebiańskiej albo chwały ziemskiej. Jeśli jesteśmy z Wielkiej Kompanii powiemy, że chwały niebiańskiej, a jeśli nie jesteśmy spłodzeni z Ducha powiemy, że chwały ziemskiej. O tak, są dla nas bardzo wielkie i kosztowne obietnice. Przez nie możemy stać się Poświęconymi Obozowcami Epifanii i otrzymać wieczne życie ziemskie. Wszyscy mamy bojować dobry bój wiary oraz uchwycić się wiecznego życia i to stosuje się do każdego z nas. Tak stosowałbym ten werset.

PT `16,48

PAMIĘTAMY

Dnia 22.10.2016r. zmarła siostra **Krystyna Cichacz** ze zboru w Warszawie.

Dnia 11.11.2016r. w wieku 86 lat zmarła siostra **Maria Jabłońska** ze zboru w Łańcucie.

Dnia 19.11.2016r. w wieku 66 lat zmarł brat **Czesław Busłowicz** ze zboru w Długim Borku.

Dnia 28.11.2016r. w wieku 90 lat zmarła siostra **Anna Kuduk** ze zboru w Wólce Niedźwiedzkiej.

Dnia 01.12.2016r. w wieku 93 lat zmarła siostra **Karolina Prescha** ze zboru w Dzierżoniowie.